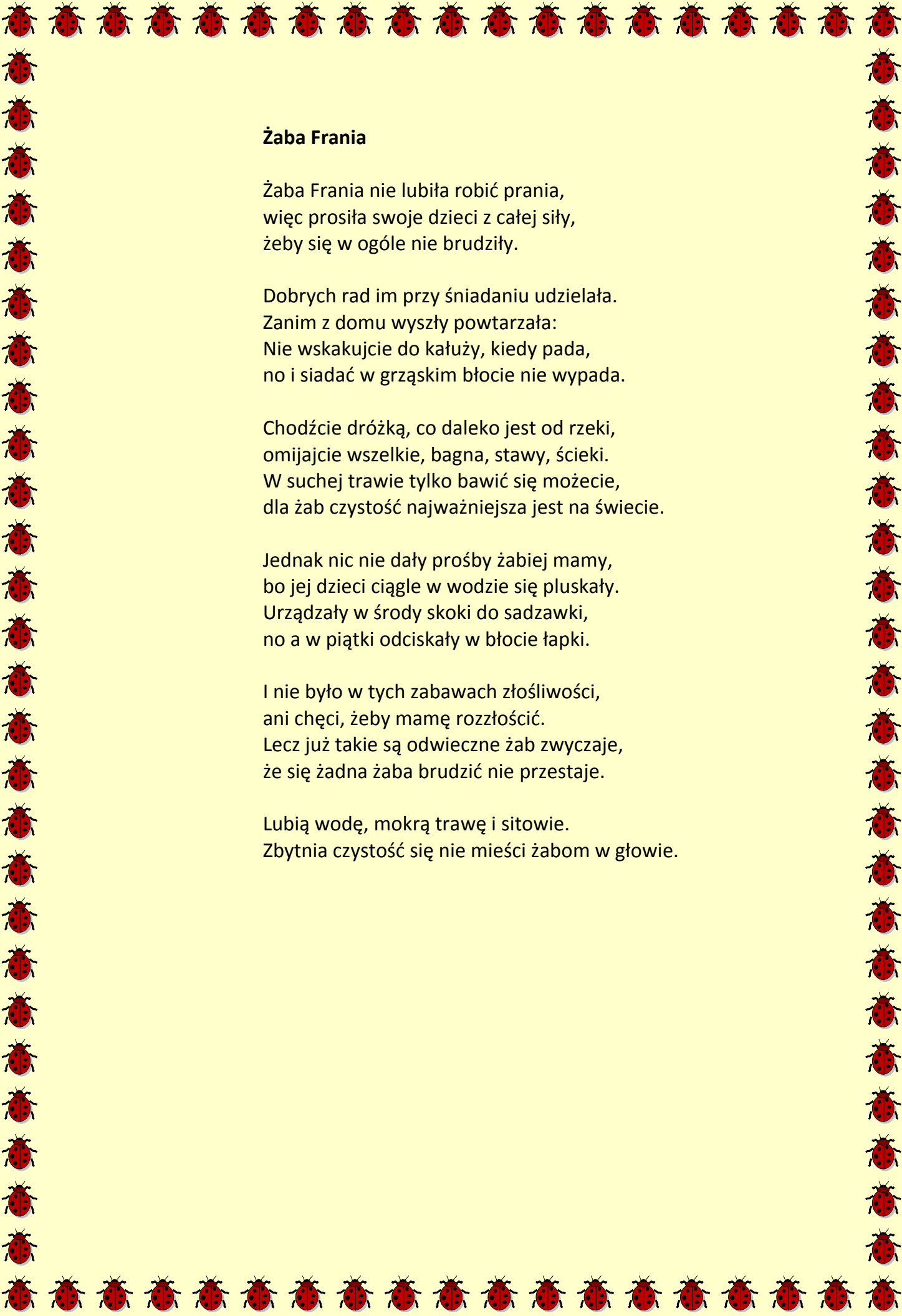




Żaba Frania

Żaba Frania nie lubiła robić prania,
więc prosiła swoje dzieci z całej siły,
żeby się w ogóle nie brudziły.

Dobrych rad im przy śniadaniu udzielała.
Zanim z domu wyszły powtarzała:
Nie wskakujcie do kałuży, kiedy pada,
no i siadać w grząskim błocie nie wypada.

Chodźcie dróżką, co daleko jest od rzeki,
omijajcie wszelkie, bagna, stawy, ścieki.
W suchej trawie tylko bawić się możecie,
dla żab czystość najważniejsza jest na świecie.

Jednak nic nie dały prośby żabiej mamy,
bo jej dzieci ciągle w wodzie się pluskały.
Urządzały w środy skoki do sadzawki,
no a w piątki odciskały w błocie łapki.

I nie było w tych zabawach złośliwości,
ani chęci, żeby mamę rozzłościć.
Lecz już takie są odwieczne żab zwyczaje,
że się żadna żaba brudzić nie przestaje.

Lubią wodę, mokrą trawę i sitowie.
Zbytńia czystość się nie mieści żabom w głowie.